

klasa 2b środa 06.05. 2020

edukacja wczesnoszkolna

- Rozwiąż w zeszycie zadanie

Listonosz miał doręczyć 36 listów zwykłych i o 13 mniej listów poleconych. Ile listów razem miał doręczyć listonosz?

- Przeczytaj opis zabawy. Przeprowadź ją w parku podczas rodzinnego spaceru. Możesz zaprosić do zabawy spotkaną koleżankę lub kolegę.
Pamiętaj o przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa (maseczka i zachowanie odpowiedniej odległości)

Piłka parzy!

Uczestnicy ustawiają się w kole. Z grupy zostaje wytypowana osoba, która staje w środku i rzuca piłkę do kolejnych dzieci. Nagle osoba w środku woła: „Piłka parzy!”. Jeśli ten, do kogo została rzucona piłka, złapie ją, odpada z zabawy. Jeśli się w porę zorientuje i nie złapie piłki, zajmuje miejsce w środku koła i zabawa toczy się dalej.

- Wypisz czasowniki, które wystąpiły w opisie zabawy
- *Zadanie dla chętnych: Jeśli chcesz, wykonaj ćwiczenia dodatkowe w zeszycie ćwiczeń na stronach 47-48*

wychowanie fizyczne

Wykonaj kilka ćwiczeń ruchowych przy muzyce, mogą to być skłony, przysiady, podskoki.

Religia

Temat 45: Wniebowstąpienie – z Jezusem idziemy do Ojca.

Uczeń: zna słowa piosenki „Mój Zbawiciel, On bardzo kocha mnie”; *wie co to jest niebo.

Czterdzieści dni po zmartwychwstaniu Pan Jezus polecił apostołom, żeby poszli na cały świat i głosili Ewangelię, to znaczy Dobrą Nowinę. Po tym wydarzeniu uniósł się do nieba, gdzie na nas czeka.

Przesłuchaj piosenkę, postaraj się jej nauczyć:

<https://www.youtube.com/watch?v=6KN7dgv7yAc>

Tekst:

„Mój zbawiciel, On bardzo kocha mnie,
Ja nie wiem czemu miłością darzy mnie.
On mi nowe życie dzisiaj ofiarować chce.
Będę będę mieszkał razem z Panem mym. /2x”.

Wykonaj trzecie zadania z karty pracy.

j. angielski

Hello 😊 How are you today?

Time for a song! Let's start!

Topic: Utrwalenie słownictwa, nowa piosenka.

Zaśpiewaj naszą piosenkę na powitanie, wykonując odpowiednie gesty.

Wymień dni tygodnia i trzy pytania jakie pamiętasz po angielsku. **BRAWO!!!**

Do you remember the story? Jeśli masz taką potrzebę obejrzyj ponownie animowaną historyjkę <https://www.youtube.com/watch?v=909nmlZmdzk>

Następnie poproś rodzica, aby odtworzył nagranie 2.41 zamieszczone na stronie szkoły. W tej wersji nagrania historyjki brakuje wybranych słów. Dopowiadaj je. **Brilliant!**

Spójrz na obrazki poniżej. Nazwij przedstawione na nich gry. Poproś rodzica, aby włączył nagranie piosenki zamieszczone na stronie – plik dźwiękowy 2.42. W trakcie słuchania piosenki pokazuj obrazki, których nazwy usłyszysz w piosence.



Następnie poproś rodzica, aby odtworzył piosenkę w wersji *guided singing* (z przerwami na powtórzenie po fragmencie piosenki) plik dźwiękowy 2.43 . Spróbuj do kolejnych fragmentów piosenki wymyślić zabawne gesty, tak jak robimy to wspólnie na lekcji i powtórz za nagraniem **Good Job!**

Spójrz na wyrazy poniżej w ramce . Wybierz w sekrecie jeden z nich i napisz go w powietrzu albo na plecach rodzica. Rodzic zgaduje, jaki wyraz piszesz. Następnie zamieńcie się rolami. **Have fun!** 😊

hopscotch football computer game tag cards
hide and seek basketball board game

Pamiętasz jak zaproponować wspólną grę... *Do you want to play...?*

Zadaj kilka pytań swoim najbliższym 😊 - **Great!**

Dla chętnych Osoby, które już świetnie opanowały nazwy gier i nowe pytanie, proszę aby zapoznały się z nowymi słówkami – przepiszcie je do zeszytu.

Play ice hokey – grać w hokeja

Play volleyball – grać w siatkówkę

Play tennis – grać w tenisa

Go skiing – jeździć na nartach

Go hiking – wspinać się (np. po górach)

Go swimming – iść popływać

Powtarzaj za nagraniem załączonym na stronie szkoły, aby poćwiczyć wymowę 4.37

Zagraj z rodzicem w kalambury, utrwalając nowe słownictwo

Zachęcam do wykonania tego ćwiczenia online –świetny sposób na poćwiczenie zwrotów z piosenki i historyjki - <https://wordwall.net/pl/resource/1222165/angielski/tiger-2-unit-4>

Drogi rodzicu, dziękuje za współpracę i wsparcie 😊

Wykonaną notatkę chciałabym zobaczyć. Proszę zrobić zdjęcie lub skan i przesłać pracę na mój adres email: katarzynadutkiewicz@wp.pl

etyka

Temat: I Ty możesz zostać superbohaterem.

Na pewno kojarzysz superbohaterów z filmów i bajek. Są superbohaterami, ponieważ mają niezwykle umiejętności i cechy charakteru takie jak: odwaga, uczciwość, poczucie obowiązku, odpowiedzialność.



Wiadomo, że zwykły człowiek, nie posiada takich umiejętności. Nie potrafi wytworzyć sieci, jak Spiderman, nie wznosi się do góry, jak Superman, nie jest silny i zwinny jak państwo Iniemamocni.

Czy to oznacza, że nie może być superbohaterem?

Przeczytaj opowiadanie autorstwa Łukasza Henela o Tomku, zwykłym chłopcu, który stał się superbohaterem, choć wcale nim się nie czuł ☺

W pewnym domu mieszkał sobie Tomek. Tomek ma 11 lat, a jego siostra Weronika tylko 5. Zbliżały się święta, a za oknem leżało mnóstwo śniegu. Zapadał wieczór, było już prawie zupełnie ciemno. Tomek leżał już w łóżku i marzył o świątecznym prezencie. W tym roku bardzo chciałby dostać duży, zdalnie sterowany wóz strażacki.

Nagle do pokoju weszła mama.

- Musimy razem z tatą pojechać do sklepu. Zapomniałam kupić proszek do pieczenia. Bez niego świąteczne ciasto na pewno się nie uda. Nie martw się, na pewno sobie poradzisz – jesteś już przecież dużym chłopcem. Weronika śpi w swoim pokoiku, a tobie też radzę położyć się spać.

Tomek w milczeniu pokiwał głową. Nie lubił zostawać sam w domu, szczególnie wieczorami, kiedy było już ciemno. Ale nie chciał pokazać po sobie, że troszeczkę się boi – mama przecież powiedziała, że jest już dużym chłopcem.

Mama zamknęła za sobą drzwi i Tomek po chwili usłyszał warkot silnika. Rodzice pojechali na zakupy. Tomek zamknął oczy i próbował zasnąć, tak jak poradziła mu mama. Im bardziej jednak próbował zasnąć, tym bardziej nie chciało mu się spać. Próbował liczyć w myślach barany, wyobrażać sobie różne przyjemne rzeczy – nic nie pomagało. W pewnym momencie wydało mu się, że z kuchni dobiega jakiś dziwny, cichutki szelest.

Tomek poczuł się troszeczkę nieswojo. Ale zaraz pomyślał – może to Weronika wstała z łóżeczka i poszła do kuchni, bo nie może spać tak samo jak ja? W takim razie powinienem wstać i przypilnować, żeby nie zrobiła sobie żadnej krzywdy.

Tomek dobrze wiedział, co powinien zrobić, a jednak troszeczkę bał się pójść do kuchni. A jeśli to nie Weronika ale... – sam dobrze nie wiedział co, ale wyobraźnia podsuwała mu różne obrazy, na przykład stwora ze świecącymi jasno czerwonymi oczyma, przyczajonego za lodówką. Mijały sekundy odmierzane tykaniem wiszącego w pokoju ściennego zegara.

Daj spokój – powiedział w końcu sam do siebie – mama i tata na pewno chcieliby, żebym wstał i sprawdził co się dzieje. Nie mogę ich zawieść, nie jestem już przecież jakimś małym mazgajem.

I chociaż bał się trochę, to wyszedł na ciemny korytarz. Już szedł w kierunku drzwi prowadzących do kuchni, kiedy nagle dostrzegł na podłodze jakiś dziwny, czerwony, pulsujący blask. „To blask bijący z oczu przyczajonego potwora!” – pomyślał w pierwszej chwili i już chciał rzucić się do ucieczki, wrócić do pokoju i nakryć po uszy kołdrą, kiedy poczuł dziwny, nieprzyjemny zapach. Tomek rozpoznał ten zapach. Czasem pojawiał się, kiedy mama przypaliła ciasto.

Nagle dotarło do niego, że dziwne światło wydobywa się ze szpary pod drzwiami do pokoju gdzie spała Weronika. Dzieje się coś bardzo złego - pomyślał. Bez zastanowienia rzucił się w kierunku drzwi i jednym pchnięciem otworzył je na oścież.

Najgorsze obawy Tomka potwierdziły się. Firanka zasłaniająca okno stała w płomieniach, podobnie jak część leżących na parapecie zabawek. Tomek od razu pomyślał, że firanka musiała zapalić się od małego, elektrycznego grzejniczka. Najbardziej jednak przstraszyła go cisza dobiegająca z łóżeczka Weroniki.. Co się stało? Czemu się nie obudziła? Czemu nie płacze? – myśli przelatywały mu przez głowę z prędkością błyskawicy.

Zrozumiał, że musi działać jak najszybciej. Podbiegł do łóżeczka siostrzyczki, złapał ją szybko wpół i wyciągnął z łóżka. Wydała mu się nagle bardzo ciężka, a gorąco bijące od ognia niemal nie do zniesienia. Mimo to złapał Weronikę mocno wpół i wyciągnął na korytarz.

Powinienem szybko wezwać pomoc – pomyślał – ale najpierw postaram się, żeby Weronika była bezpieczna.

Wyteżając resztę sił, wyciągnął siostrę na zewnątrz domu. Na zewnątrz było zimno, ale było też mnóstwo świeżego powietrza.

- Kha, kha – zakaszła nagle Weronika, otwierając oczy – co się stało?

- W domu się pali! Zostań na zewnątrz. Ja wejdę jeszcze na moment do środka i spróbuję wezwać pomoc!

Zanim dziewczynka zdążyła zaprotestować, Tomek wskoczył znów do domu. Z opowiadań taty wiedział dobrze, że poruszanie się po budynku w którym jest pożar to bardzo niebezpieczna sprawa. Wokoło było coraz więcej trującego, duszącego dymu, a on prawie nic nie widział. Pamiętał jednak, że zaraz przy wejściu znajduje się telefon. Wreszcie udało mu się odszukać słuchawkę aparatu, spoczywającą pod stertą kurtek.

Oficer dyżurny straży pożarnej był troszeczkę zdziwiony, słysząc dziecięcy głos w słuchawce. Szybko jednak zrozumiał, że sytuacja jest poważna. Głos, chociaż drżący z przejęcia powiedział dokładnie, gdzie wybuchł pożar.

Strażak poprosił jeszcze raz o wyraźne powtórzenie adresu oraz o informację, czy jakieś osoby są w niebezpieczeństwie.

- Nie, moja siostra jest już bezpieczna, a ja zaraz uciekam – odparł Tomek, bo to właśnie do niego należał głos.

- Dziękuję za zgłoszenie, natychmiast wysyłamy wóz gaśniczy – powiedział strażak.

Straż pożarna dotarła na miejsce w kilka minut. Strażacy szybko rozwinęli wąż gaśniczy i wbiegli do wnętrza domu w specjalnych maskach chroniących drogi oddechowe. Na szczęście okazało się, że pożar nie rozwijał się bardzo szybko.

Wtedy pojawili się rodzice Tomka i Weroniki. Tata z mamą byli bardzo przestraszeni, a Tomek przejął się nagle tak bardzo wszystkim, że zachciało mu się płakać.

- Mamu przepraszam – powiedział – trzeba będzie wyremontować chyba z pół domu.

- Tomek, to nie ma żadnego znaczenia - powiedział tata, który zdążył już do nich dobiec. Najważniejsze, że tobie i Weronice nic się nie stało.

- To dzięki niemu – powiedziała Weronika, to on wyniósł mnie z płonącego pokoju.

Okazało się, że dzięki szybkiej interwencji straży pożarnej dom Tomka ocalał, ale pokój Weroniki nadawał się jedynie do generalnego remontu.

Kilka dni później, przed Nowym Rokiem Tomek otrzymał z rąk komendanta straży pożarnej wymarzony prezent. Na pewno domyślicie się, co to było. Komendant uścisnął mu rękę, a mama, tata, Weronika i wszyscy strażacy bili brawo.

Po co te brawa – pomyślał Tomek – pewnie każdy na moim miejscu zrobiłby to samo. Nie jestem przecież żadnym super - bohaterem.

DO PRZEMYŚLENIA:

Jak sądzisz, czy Tomek okazał się bohaterem? Dlaczego?

Czemu Tomek pomyślał sobie, że wcale nie jest żadnym superbohaterem?

Jak nazwać cechę charakteru która sprawia, że bohater nie chwali się swoimi dokonaniem?

Czy to możliwe, żeby być prawdziwym bohaterem nie posiadając żadnej supermocy?

Czy spotkałeś się już z pojęciem „odwaga cywilna”? Jak myślisz w jakich sytuacjach może się ona przydać?